



# MIEJSCA PAMIĘCI

## Radomsko – koło Muzeum

### Wystawa 'Powstanie Warszawskie 1944'

(lipiec 2023)



naprzeciw - [Kolegiata pw. św. Lamberta](#)





# POLACY!

Walka zbrojna o wyzwolenie stolicy rozpoczęła!

Delegat na Kraj -- Wicepremier Rządu Rzeczypospolitej i Przewodniczący Rady Jedności Narodowej w porozumieniu z Dowódcą Armii Krajowej zdecydowali wystąpienie zbrojne w dniu 1.VIII. r. b.

Trzy dni walki z okupantem przyniosły nam wielkie sukcesy taktyczne i moralne.

Oddziały Armii Krajowej opanowały, łamiąc opór okupanta, większą część stolicy, wyzwalając jednocześnie w duszach Polaków entuzjazm dla walki i ufność w jej powodzenie.

Całe społeczeństwo polskie, a przede wszystkim lud Warszawy, śpieszy ofiarnie z pomocą walczącym; wszyscy podporządkowali się kierownictwu powstania, oddając do jego dyspozycji swe siły, wykazując dyscyplinę moralną i wysoką ofiarność w działaniu.

Nie jedną przeszkodę napotkamy jeszcze na drodze do zupełnego wyzwolenia. Ale zespolone siły całego Narodu Polskiego, podporządkowane Rządowi Polskiemu w Londynie, Krajowej Radzie Ministrów i Dowódcy Armii Krajowej przewyższą je tak, jak łamią dziś opór okupanta na ulicach Warszawy.

Masy ludu pracującego -- chłopów, robotników i inteligencji walczą o POLSKĘ Demokratyczną, POLSKĘ sprawiedliwości społecznej, POLSKĘ ludzi pracy!

## NIECH ŻYJE POLSKA NIEPODLEGŁA

Delegat na Kraj  
Wicepremier Rządu Rzpl.

Warszawa, dnia 3 sierpnia 1944 r.

Przewodniczący  
Rady Jedności Narodowej

Dowódca  
Armii Krajowej





Wola, koncentracja Powstańców z batalionu „Pięć” na cmentarzu ewangelicko-auguburskim przed godziną W.

Fot. Stefan Bakuła/Za zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego

koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

31 lipca 1944 r. nadeszła informacja o przełamaniu przez wojska sowieckie niemieckiej obrony na wschodnich przedmieściach Warszawy.

W tej sytuacji Dowódca Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski ps. „Bór” wydał rozkaz o rozpoczęciu Akcji „Burza” w Warszawie – czyli o godzinie W – 1 sierpnia 1944 r. o godz. 17.00.

Zadaniem Armii Krajowej było wyzwolenie i utrzymanie stolicy przez kilkadziesiąt godzin przed wkroczeniem Sowietów. Delegatura Rządu na Kraj, reprezentująca legalny polski rząd, mogłaby wtedy objąć Warszawę władzą cywilną. Przywódcy Powstania widzieli w tym ostatnią szansę na odzyskanie przez Polskę niepodległości po kończącej się wojnie.



Do walki stanęły również warszawskie dzieci. Pełniły służbę jako łącznicy, przewodnicy w kanałach, niszczyli kolumnami z benzyną niemieckie czołgi, z bronią w rękach pobliży służbę koszącą na borykadach.

Fot. Za zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego, koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

Na rozkaz Rządu Rzeczypospolitej Polskiej zgłaszam się jako przedstawiciel polskiej władzy administracyjnej (jako dowódca wojskowy) z propozycją uzgodnienia współdziałania z wkroczącymi na teren Rzeczypospolitej Polskiej siłami zbrojnymi Sowietów w operacjach wojennych przeciw wspólnemu wrogowi.

(Fragm. uchwały rządu Rzeczypospolitej Polskiej: tekst oświadczenia, z jakim miał wystąpić miejscowy dowódca AK przy zetknięciu się z regularnymi wojskami sowieckimi w ramach akcji „Burza”)



# GODZINA W

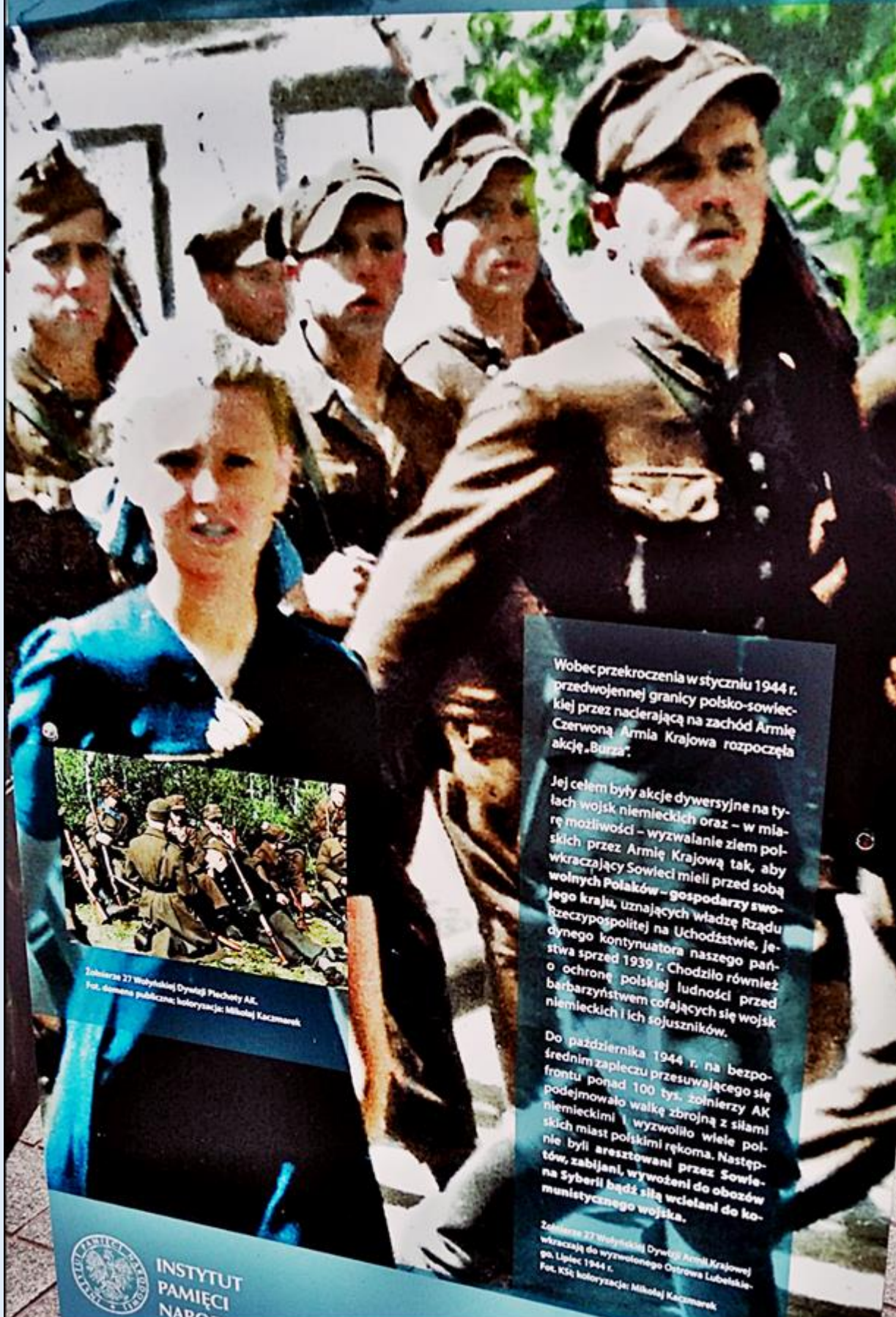
Fot. Wiesław Orzechowski ps. „Saper”, batalion „Grom”, na balkonik przy ul. Miłczyńskiego w Warszawie  
Fot. domowa publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# AKCJA „BURZA”



Wobec przekroczenia w styczniu 1944 r. przedwojennej granicy polsko-sowieckiej przez naderającą na zachód Armię Czerwoną Armia Krajowa rozpoczęła akcję „Burza”.

Jej celem były akcje dywersyjne na tyłach wojsk niemieckich oraz – w miarę możliwości – wyzwalenie ziem polskich przez Armię Krajową tak, aby wkraczający Sowieci mieli przed sobą wolnych Polaków – gospodarzy swego kraju, uznających władzę Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, Jedynego kontynuatora naszego państwa sprzed 1939 r. Chodziło również o ochronę polskiej ludności przed barbarzyństwem cofających się wojsk niemieckich i ich sojuszników.

Do października 1944 r. na bezpośrednim zapleczu przesuającego się frontu ponad 100 tys. żołnierzy AK podejmowało walkę zbrojną z siłami niemieckimi i wyzwoliło wiele polskich miast polskimi rękoma. Następnie byli aresztowani przez Sowiec, zabijani, wywożeni do obozów na Syberii bądź siłą wcielani do komunistycznego wojska.

Żołnierze 27 Wolskiej Dywizji Armii Krajowej wkraczają do wyzwolonego Ostrowa Lubelskiego. Lipiec 1944 r.  
Fot. KSŻ, koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



Żołnierze 27 Wolskiej Dywizji Armii Krajowej.  
Fot. domena publiczna, koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# SUKCESY POWSTANIA



Zołnierze z kompanii „Anna” batalionu „Gastor” między ruinami domów przy ul. Kotliwskiej w Śródmieściu Północnym. Z pistoletu maszynowego „Blyskawica” mierzy kpt. Tadeusz Przybyłowicz ps. „Roma”, mężczyźni z pobliżu pistoletami VHS ppor. Henryk Olsarek ps. „Mewa”.  
Fot. Wiesław Chazanowski/Złoty Zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego;  
koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

W pierwszych dniach walk Powstańcy zdołali opanować większość Śródmieścia, zwarte obszary Woli i Żoliborza, a także mniejsze enklawy na Ochocie i Mokotowie.

Zdobyli m.in. gmach Prudential (najwyższy wówczas budynek w Polsce i drugi w Europie) przy ówczesnym pl. Napoleona. Dzisiaj ten plac nosi nazwę Powstańców Warszawy. Opanowali również elektrownię na Powiślu, wielkie niemieckie magazyny żywności i mundurów na Stawcach i – 20 sierpnia – gmach Polskiej Aktywnej Spółki Telefonicznej, zwanej w skrócie PAST-ą.

W mieście jawnie funkcjonowały polskie władze cywilne, przede wszystkim Delegatura Rządu na Kraj, reprezentująca legalny polski rząd na wygnaniu w Londynie.

## POLACY!

NIEZŁYBY POLSKA NIEPOBUDENA

Obchody władz powstaniowych 3 sierpnia 1944 r.

Powstańca z pistoletem maszynowym „Blyskawica” bierze do niewoli niemieckiego żołnierza na podwórzu kamienicy przy ul. Żelaznej 34 w Śródmieściu Północnym. Na drugim planie Józef Jędrzejko z szeregów PAST-ą.  
Fot. Eugeniusz Lokajski/Złoty Zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego;  
koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



# WYZWOLENIE „GĘSIÓWKI”

W lipcu 1943 r. w ruinach getta warszawskiego Niemcy utworzyli oboz koncentracyjny – Konzentrationslager Warschau. Warszawiacy nazywali go początkowo „Gęsiówka” (od ulicy Gęsiej, wzdłuż której ciągnęły się mury obozu). Niemcy doprowadzili tam do śmierci ok. 10 tys. osób narodowości polskiej i ok. 10 tys. żydowskiej.

5 sierpnia 1944 r. żołnierze harcerskiego batalionu „Zośka” AK wyzwolili obóz, wykorzystując zdobyczą czołg niemiecki typu „Panther”, któremu nadali imię „Magda”.

Uwolniono 348 Żydów, z których część włączyła się do Powstania. Sowietci – po zajęciu Warszawy w 1945 r. – przetrzymywali w „Gęsiówce” w strasznych warunkach i mordowali członków podziemia niepodległościowego w tym żołnierzy AK.

Żołnierze batalionu „Zośka” 5 sierpnia 1944 r. wyzwolili oboz koncentracyjny „Gęsiówka”. Od prawej stoją: Tadeusz Kozłowski ps. „Zoska”, Julian „Gusiek” Deczkowski ps. „Zoska” i Wojciech Doryta ps. „Młotek”. „Zoska” przyniósł tego samego dnia „Młotek” – trzy dni później „Londyński”; chod rannego powstańcy Powstania. Fot. domowa publiczna kolekcja Mikołaj Kacmarek



Mężniowie „Gęsiówka” wraz ze swoimi wyzwolicielami.  
Fot. Juliusz B. Deczkowski/domena publiczna; kolekcja Mikołaj Kacmarek



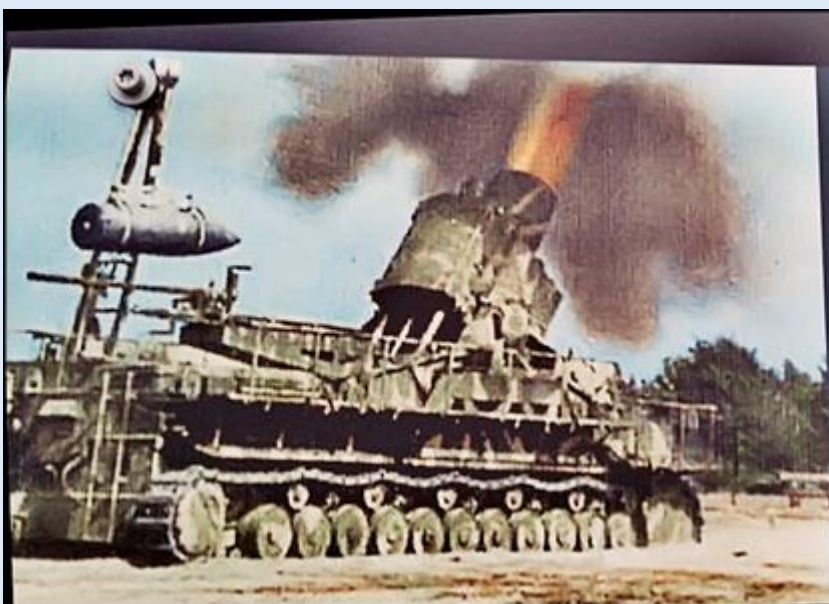
Zdobyczą czołg powstaniec „Magda”, jeden z głównych bohaterów wyzwolenia „Gęsiówki”. Wraz z drugimi członkami, otrzymanym liczącym 300 r. przez samodzielną pluton pancerny „Młotek”, wchodził w skład batalionu „Zośka” AK.  
Fot. Juliusz B. Deczkowski/domena publiczna; kolekcja Mikołaj Kacmarek



W pierwszych dniach walk Powstańcy zdołali opanować większą część Śródmieścia, zwarte obszary Woli i Żoliborza, a także mniejsze enklawy na Ochocie i Mokotowie.



Więźniowie „Gęsiówki” wraz ze swoimi wyzwolicielami.  
Fot. Juliusz B. Deczkowski/domena publiczna;  
koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



Gigantyczny, 124-tonowy niemiecki moździerz typu „Karl”, kalibru 600 mm, ostrzeliwujący Warszawę pociskami ważącymi 2,2 tony. Krater po wybuchu takiego ładunku miał 5 metrów głębokości i 15 metrów średnicy.  
Fot. domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek





Gigantyczny, 124-tonowy niemiecki moździerz typu „Karl”, kalibru 600 mm, ostrzeliwujący Warszawę podskami ważył 2,2 tony. Krater po wybuchu takiego ładunku miał 5 metrów głębokość i 13 metrów średnicy. Fot. domena publiczna; koloryzacja: Mikolaj Kaczmarek



Jedną z najbardziej okrutnych formacji niemieckich w Warszawie była Brygada SS dowodzona przez Oskara Dirlewangera, słobona z morderczymi zbrodziejami i innych przestępcami. Na zdjęciu bandycki Dirlewanger na ul. Focha w Warszawie. Fot. domena publiczna; koloryzacja: Mikolaj Kaczmarek

# NIEMIECKIE ZBRODNI

*Każdego mieszkańca należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców. Warszawa ma być zrównana z ziemią [...].*

*(Adolf Hitler na wieść o wybuchu Powstania)*

Wielki Pochód, który odbył się 19 września 1944 roku, był ostatnim aktem w historii Powstania Warszawskiego. Na zdjęciu: żołnierze Armii Krajowej w trakcie pochodu. Fot. domena publiczna; koloryzacja: Mikolaj Kaczmarek



Do zdławienia Powstania Hitler użył ok. 50 tys. żołnierzy, wyposażonych m.in. w broń pancerną, ciężką artylerię i lotnictwo. Byli wśród nich – sprzymierzeni z Niemcami – Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy i Azerowie. Hitlerowcy przez cały okres Powstania traktowali warszawiaków bezwzględnie

nie i z wielkim okrucieństwem. Mordowali również bezbronną ludność cywilną. W dniach 5–7 sierpnia 1944 r. na Woli i Ochocie Niemcy i ich sojusznicy dopuścili się masowego ludobójstwa – zamordowali ok. 50 tys. mieszkańców.

Ofiary niemieckiego bestialstwa przy ul. Marszałkowskiej 111. Fot. domena publiczna, koloryzacja: Mikolaj Kaczmarek



**INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ**



Z każdym krokiem woda stawała się głębsza, powietrze bardziej duszące, a nasz ludzki ładunek cięższy.

Nagle potknąłem się w wodzie o coś miękkiego. Z przerażeniem stwierdziłem, że to było ludzkie ciało. Próbowałem je podnieść i ciągnąć, ale potem... było jeszcze drugie, trzecie... jeszcze żywi i ruszający się. Co robić? Sami z trudem oddychaliśmy – gaz, brak tlenu – siły nas opuszczały [...].

Następne sto metrów było niekończącym się piekłem – wspinaliśmy się po śliskich ciałach ludzi, z których niektórzy chwyтали się naszych nóg i ubrań. W końcu osiągnęliśmy pierwszą barykadę. Woda sięgała tutaj niemal naszych głów, ale przeszliśmy.

(Sierżant podchorąży Jerzy Zapadko ps. „Mirski”,  
batalion „Parasol” AK)



Powstaniec wychodzący 27 września 1944 r. z kanału przy ul. Dworkowej na Mokotowie wprost w ręce Niemców. Tego dnia w dwóch egzekucjach Niemcy zamordowali około 140 wychodzących z kanałów i wziętych do niewoli żołnierzy AK. Fot. Bundesarchiv CC-BY-3.0; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

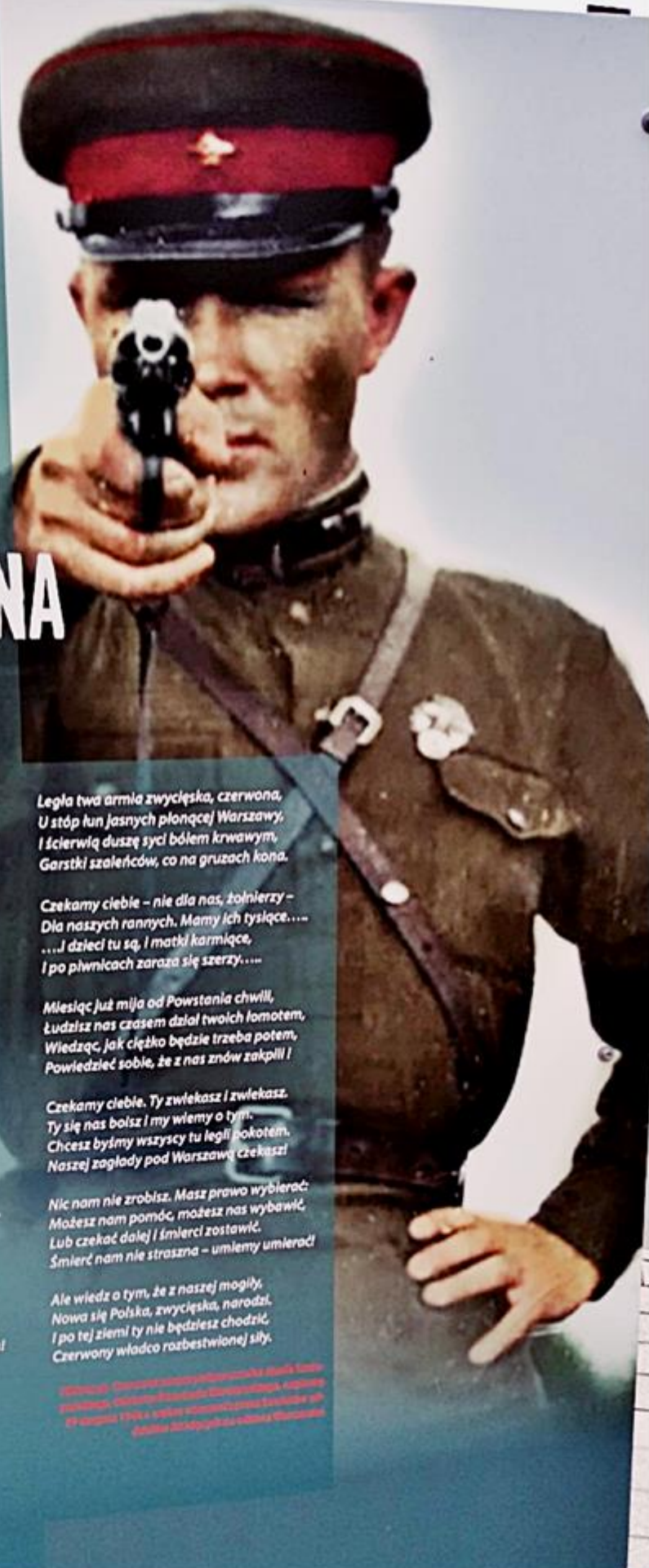
# KANAŁY

Do rangi symbolu Powstania Warszawskiego urosły kanały. Początkowo były wykorzystywane przez Powstańców do utrzymania łączności między rozdzielonymi przez Niemców częściami miasta. W drugiej fazie Powstania stały się jedyną drogą ewakuacji dla żołnierzy i ludności cywilnej. Podziemna wędrówka odbywała się w straszliwych warunkach – w ciemnościach, feterze i płynących ściekach. Niemcy wrzucali do kanałów granaty i zalewali je płonąca benzyna. Wielu warszawiaków tam zginęło. Ci, którzy przeżyli, wspominają kanały jako najbardziej traumatyczny epizod Powstania.





porucznik Józef Szczepański ps. „Zutek”,  
domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



# CZERWONA ZARAZA

Czekamy ciebie, czerwona zarazo,  
Byś wybawiła nas od czarnej śmierci,  
Byś kraju, co był rozdarty na ćwierci,  
Była zbawieniem – witany z odrazą.

Czekamy ciebie, ty potężo tłumie,  
Zbydlęcałego pod twych rządów knutem.  
Czekamy ciebie, byś nas zgniotła butem,  
Pośród słów pustych i hasel poszumu.

Czekamy ciebie, ty, odwieczny wrogu,  
Morderco krwawy tyłu naszych braci...  
Czekamy ciebie... nie, by ci odplacić,  
Lecz chlebem witać na zburzonym progu.

Ze... ty wiedział, nienawistny zbawco,  
Jakiej ci śmierci życzymy w podzięciu,  
I jak bezsilnie zaciskamy ręce,  
Pomocy prosząc, podstępny oprawco.

Żebyś ty wiedział jak to strasznie boli  
Nas, dzieci Wolnej, Niepodległej, Świętej...  
Skuć się w kajdany łaski twojej przeklętej,  
Cuchnącej jarzmem wiekowej niewoli.

Żebyś ty wiedział, dziadów naszych kacie,  
Sybirskich więzień ponura legenda,  
Jak twoją dobroć wszyscy kląć tu będą,  
Wszyscy, - Słowianie, wszyscy - twoi bracia!

Legła two armia zwycięska, czerwona,  
U stóp lun Jasnych płonącej Warszawy,  
I ścierwiał duszę syć bólem krwawym,  
Garstką szaleńców, co na gruzach kona.

Czekamy ciebie - nie dla nas, żołnierzy -  
Dla naszych rannych. Mammy ich tysiące...  
...I dzieci tu są, i matki karmiące,  
I po płwnicach zaraza się szerzy...  
...

Miesiąc już mija od Powstania chwili,  
Łudzisz nas czasem dział twoich fometem,  
Wiedząc, jak ciężko będzie trzeba potem,  
Powiedzieć sobie, że z nas znów zakpił!

Czekamy ciebie. Ty zwlekasz i zwlekasz.  
Ty się nas boisz i my wiemy o tym.  
Chcesz byśmy wszyscy tu legli pokotem,  
Naszej zagłady pod Warszawą czekał!

Nic nam nie zrobisz. Masz prawo wybierać:  
Możesz nam pomóc, możesz nas wybawić,  
Lub czekać dalej i śmierci zostawić.  
Śmierć nam nie straszna - umiemy umierać!

Ale wiedz o tym, że z naszej mogiły,  
Nowa się Polska, zwycięska, narodzi,  
I po tej ziemi ty nie będziesz chodzić,  
Czerwony władco rozbestwionej siły.

Wiersz: Stanisław Staszyc, powstaniec, jeden z  
wieloletnich więźniów w obozie w Białymostku, napisany  
w więzieniu 1918 z okazji wyprawczych bohaterskich  
działań Armii Krajowej w czasie Powstania



# ZRZUTY

Jedyna realna pomoc dla Powstańców pochodziła ze zrzutów dokonywanych w zasobnikach na spadochronach przez samoloty alianckie, startujące z baz w południowych Włoszech i Wielkiej Brytanii. Loty były skrajnie wyczerpujące, trudne i niebezpieczne dla przeprowadzających je lotników polskich, amerykańskich oraz z krajów Imperium Brytyjskiego. Co najmniej 220 spośród nich zginęło. Mimo to w trakcie Powstania 306 samolotów alianckich zrzuciło nad walczącym miastem 159 ton uzbrojenia, leków i prowiantu. Była to kropla w morzu potrzeb, jednak każda pomoc była cenna dla warszawiaków, miała też ogromne znaczenie moralne. Lotnictwo sowieckie również próbowało zrzutów dla Powstańców, jednak skrzynki z bronią niezaopatrzone w spadochrony roztrzaskiwały się przy uderzeniu o ziemię.



Lotnisko RAF w Campo Casale koło Brindisi w południowych Włoszech. Załoga samolotu bombowego B-24 Liberator GR 5 82965 Ipe. Złotyewa Salsitaka (środek) a polskiej 1586 Eskadry Specjalnego Przeszaczenia, noszącej pomoc powstańczej Warszawie. 15 sierpnia 1944 r., po dokonaniu zrzutu, samolot został zestrzelony przez Niemców niedaleko Bochot. Cała załoga zginęła. Replika tego samolotu, zawierająca również jego oryginalne części, znajduje się w Muzeum Powstania Warszawskiego. Fot. Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego. Koloryzacja: Mikolaj Kaczmarek



Powstańcy z brytyjskim granatnikiem przeciwpancernym PIAT dostarczonym w zrzutach dla Warszawy. Fot. Archiwum IPN, koloryzacja: Mikolaj Kaczmarek



Trasy lotów ze zrzutami dla Warszawy. Oprac. Tomasz Gliniec, IPN

*[Powstanie] to opowieść o największym męstwie i poświęceniu naszych żołdaków [...], nieśmiertelnym bohaterstwie armii polskiego podziemia [...], o najczarniejszej zdradzie ze strony Rosjan. Z natury nie jestem człowiekiem mściwym; mam jednak nadzieję, że może jest jakieś bardzo szczególne piekło przeznaczone dla bestii z Kremia, które zdradziły ludzi "Bona" i doprowadziły do bezwzględnej ofiary (naszych lotników).*

*(Ole Julia Slesow, były dowódca alianckich sił lotniczych w regionie Morza Śródziemnego, po latach o postępowaniu Sowietów wobec Powstania w Warszawie)*



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ





# ZDRADA

Przywódcy koalicji antyhitlerowskiej. Od lewej: Związek Sowiecki – Józef Stalin, Stany Zjednoczone – Franklin Delano Roosevelt oraz Wielka Brytania – Winston Churchill. Konferencja w Teheranie od 21 listopada 1943 do 1 grudnia 1943 r. Fot. domena publiczna; kaloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

Od września 1939 r. tysiące polskich żołnierzy, marynarzy i lotników walczyły z nazistowskimi Niemcami na wszystkich frontach II wojny światowej. Polska ponosiła olbrzymie straty ludzkie i materialne, trudne do porównania z innymi krajami europejskimi. Tymczasem jesienią 1943 r. przywódcy wielkiej trójki – Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego – w tajemnicy przed Polakami podjęli decyzje fundamentalne dla losu wschodniej Polski i ZSRR na linii Curzona.

1. Ustalono nową granicę oddającą od Polski ziem na wschód. Oznaczało to trwałe odłączenie od Polski strefy operacyjnej od Bugu, z Wilnem i Lwowem włącznie.
2. Dokonano podziału krajów Europy na alianckie strefy operacyjne. Polska znalazła się w strefie operacyjnej Armii Czerwonej.
3. Uzgodniono, że Niemcy zostaną podzieleni na strefy okupacyjne. Strefa sowiecka miała przylegać do Polski, przez którą przebiegały linie komunikacyjne do tej strefy, co przesądzało losy Polski. Oznaczało to pozostawienie Rzeczypospolitej na łaskę i niełaskę Sowietów, którzy przyniosili nowe zwycięstwo. Dlatego też Powstanie Warszawskie, które próbowało powstrzymać planowany nowy podział Europy, nie doczekało się żadnej realnej pomocy ze strony sojuszników Polski. Sowietci zatrzymali swoje natarcie, które mogło uwolnić Warszawę z rąk Niemców.



Linia Curzona, 1943 r. Źródło: Wilton - prawa własne, CC BY-SA 3.0

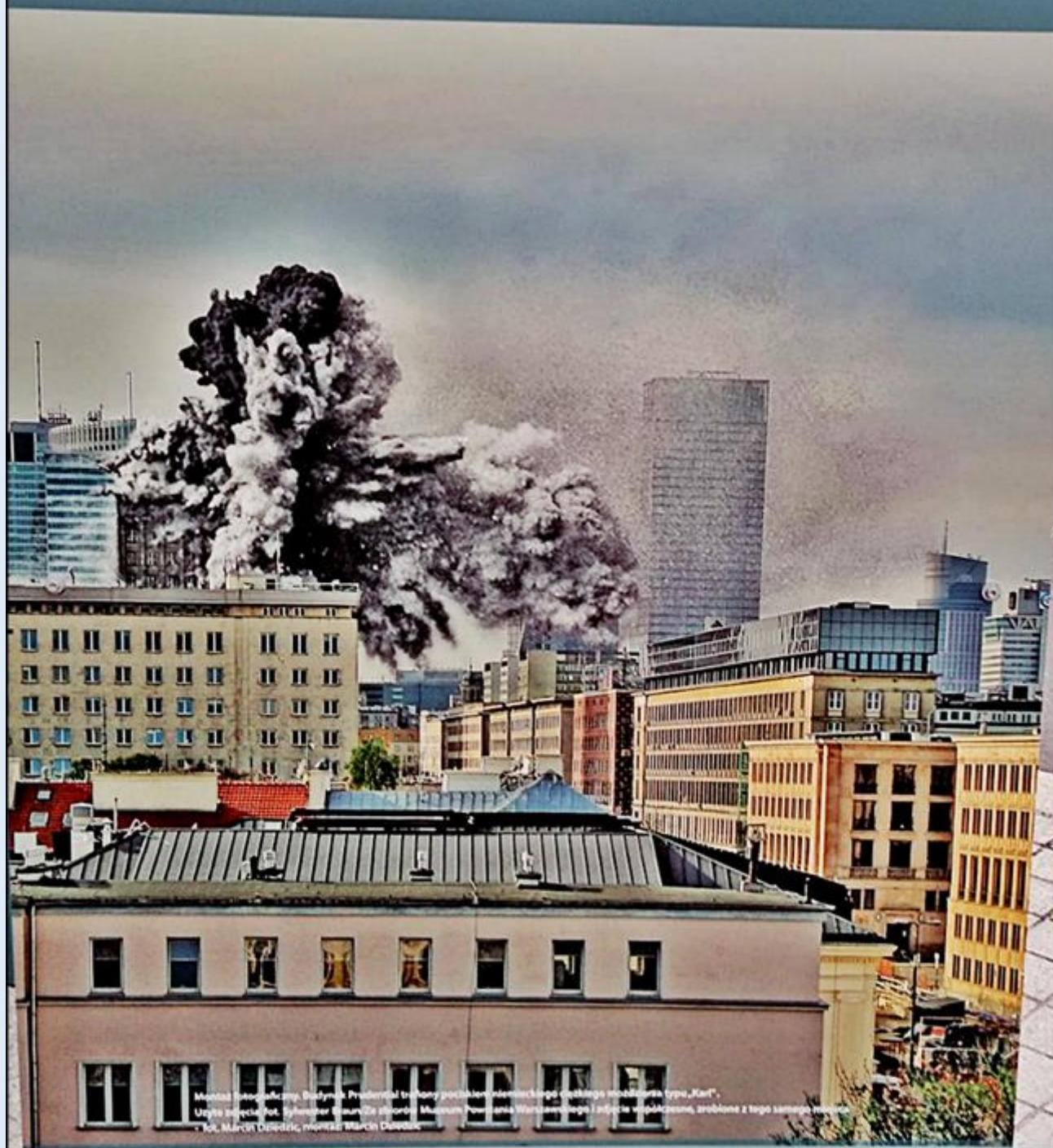


# CHCIELIŚMY BYĆ WOLNI I WOLNOŚĆ SOBIE ZAWDZIĘCZAĆ

(Jan Stanisław Jankowski, Delegat Rządu na Kraj)



Żołnierze batalionu „Zośka” AK po przejściu kanałami ze Starego Miasta do Śródmieścia, na ul. Wanecką. W środku Zofia Dąbrowska ps. „Myszka” (poległa w Powstaniu), po prawej Waldemar Papiński ps. „Pancerz” (z pistoletem maszynowym, Błyskawica” – trzykrotnie ranny, przeżył Powstanie). Fot. Jerzy Tomaszewski/domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek.



Montaż: Marek Acyga, Beata Krawiec, Przemysław Trębny; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek; typografia: „Karf”  
Użyte zdjęcia: Fot. Sylwester Krawiec ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego i zdjęcia współczesne, zrobione z tego samego miejsca.  
Fot. Marcin Dąbrowski, montaż: Marcin Dąbrowski



# KAPITULACJA I WYPĘDZENIE

Wobec tragicznej sytuacji ludności cywilnej i braku nadziei na pomoc z zewnątrz, wieczorem 2 października w Ożarowie Mazowieckim nastąpiło podpisanie aktu zaprzestania walk w Warszawie. Niemcy zgodzili się uznać prawa kombatanckie żołnierzy AK oraz nie stosować odpowiedzialności zbiorowej wobec ludności cywilnej. Mieszkańcy Warszawy mieli zostać wysiedleni, mając prawo zabrania majątku ruchomego, np. kosztowności. Okupanci zobowiązali się zachować pozostałe w mieście mienie publiczne i prywatne, ze szczególnym uwzględnieniem obiektów o dużej wartości historycznej, kulturalnej lub duchowej.

Hitlerowcy z premedytacją łamali postanowienia dokumentu. Nadal przeprowadzali egzekucje, przystąpili również do systematycznego niszczenia miasta przez masowy rabunek, palenie i wysadzanie budynków w powietrze. Ze szczególną pasją Niemcy niszczyli pałace, kościoły, pomniki, muzea, archiwa i biblioteki.

*Wychodziliśmy z Warszawy już bez broni, ale z podniesionym czołem, wojskowym krokiem, czwarkami. Mijaliśmy grupę oficerów niemieckich.*

*Przejrzeliśmy się z zainteresowaniem temu powstańczemu wojsku, z którym przez sześćdziesiąt trzy dni nie mogli sobie dać rady, które im zniszczyło masę czołgów i zadało wielkie straty, a teraz tak równo i dumnie maszerującym, jakby to oni byli zwycięzcami.*

*Usłyszałem, jak jeden z nich powiedział głośno do swoich: Stolze Polen (dumni Polacy).*

*(Andrzej Janicki ps. „Zulfisik”, dowódca plutonu w kompanii „Warszawianka” Zgrupowania „Chrobry I” AK)*



Flaga z przestrelkami na dachu Domu Turysty przy pl. Starynkiewicza w ostatnich dniach Powstania.  
Fot. Zbiory Zygmunta Wałkowskiego kolekcja: Mihołaj Kaczmarek



Po wypędzeniu warszawskich Niemcy metodycznie rabowali, palili i wysadzali w powietrze mieszkania po mieszkańcach.  
Fot. Bundesarchiv, CC-BY-SA, kolekcja: Mihołaj Kaczmarek

Powstańcy czekający na wymarsz do nie woli 4 października 1944 r. przy ul. Świdwickich w Śródmieściu.  
Fot. Edward Wojciechowski/Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego kolekcja: Mihołaj Kaczmarek



# BILANS

## STRONA POLSKA

OK. **18 000** POLEGŁYCH  
ŻOŁNIERZY POWSTANIA

OK. **150 000**  
ZABITYCH CYWILÓW

OK. **600 000** CYWILÓW  
WYPĘDZONYCH Z WARSZAWY

ZNISZCZENIE OK. **55%** ZABUDOWY  
LEWOBRZEŻNEJ CZĘŚCI WARSZAWY

Powstanie Warszawskie w 1944 r. jest jednym z najważniejszych wydarzeń w całej naszej historii. Ze względu na straty ludzkie i materialne, jakie ponieśli Polacy, decyzja o jego rozpoczęciu wciąż pozostaje przedmiotem gorących polemik.



Ruiny Zamku Królewskiego w Warszawie po upadku Powstania Warszawskiego w październiku 1944 r. Zdjęcie autorstwa Jerzego Tomaszewskiego. Fot. Michał Wądrocki / Gazeta Wyborcza, Instytut Pamięci Narodowej

## STRONA NIEMIECKA

OK. **16 000**  
ZABITYCH ŻOŁNIERZY



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# PAMIĘĆ POWSTANIA

W okresie komunizmu pielęgnacja pamięci o Powstaniu Warszawskim była jedną z form oporu społeczeństwa wobec władzy narzuconej przez Sowiećów. Wydawano konspiracyjne publikacje, pocztówki, ulotki, znaczki pocztowe, kultywowano rocznice bohaterstwa zrywu w 1944 r. Ideały Powstańców po 36 latach podjęło nowe pokolenie Polaków, którzy w sierpniu 1980 r. stworzyli ruch Solidarność, wybierając bezkruwe metody walki o wolność.



Konspiracyjne znaczki Poczty Solidarność.  
Fot. Ośrodek KARTA



Papież Jan Paweł II na pl. Zwycięstwa w Warszawie 2 czerwca 1979 r.  
Fot. PAP

Nie sposób zrozumieć tego miasta, Warszawy, stolicy Polski, która w roku 1944 zdecydowała się na nierówną walkę z najeźdźcą, na walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgę, na walkę, w której legła pod własnymi gruzami, jeśli się nie pamięta, że pod tymi samymi gruzami legł również Chrystus Zbawiciel ze swoim krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu. Nie sposób zrozumieć ulicjóów Polski od Stanisława na Skałce do Maksymiliana Kolbe w Oświęcimiu, jeśli się nie przyłoży do nich tego Jeszcze Jednego i tego podstawowego kryterium, któremu na imię Jezus Chrystus.

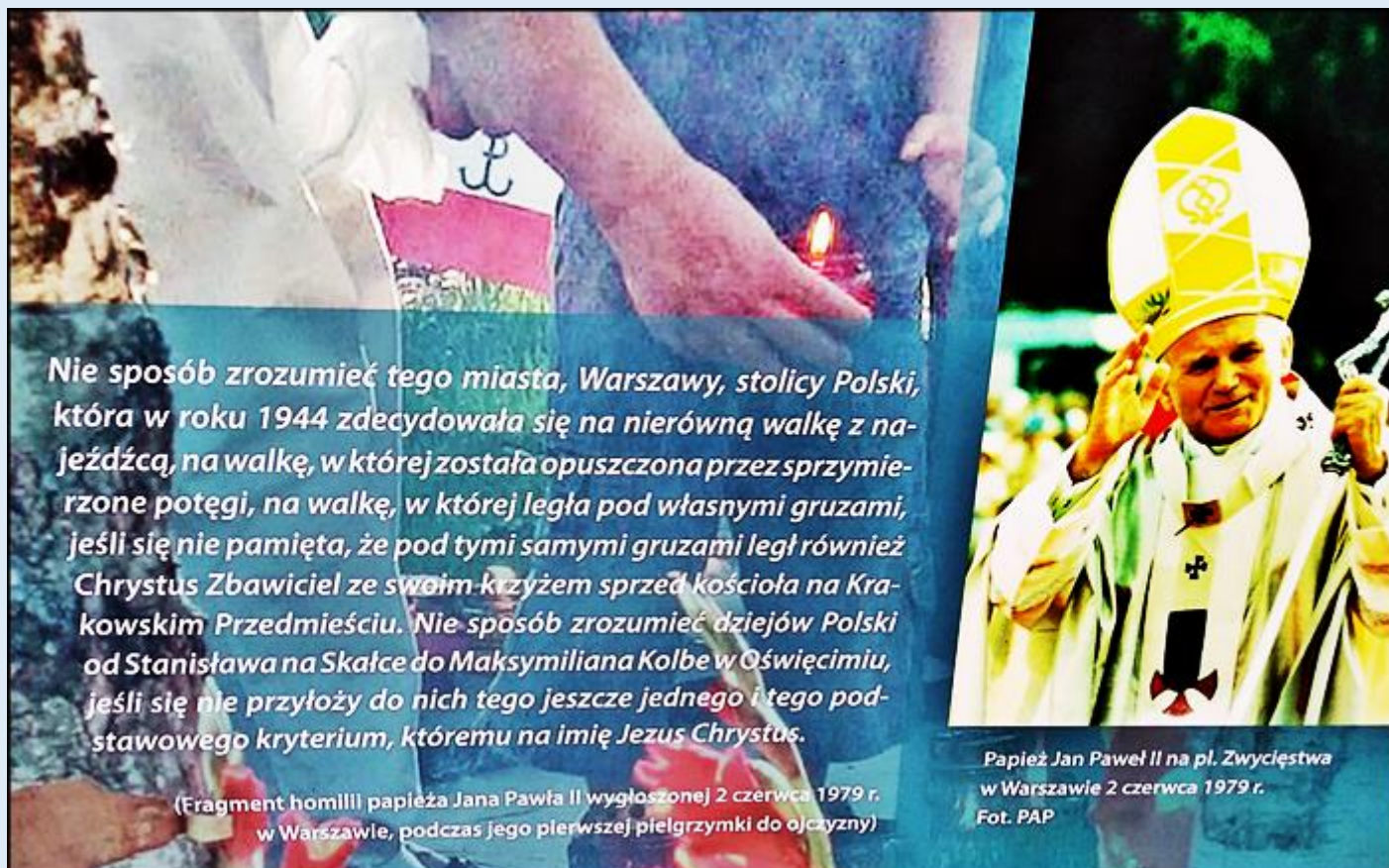
Brązowa homiła papieża Jana Pawła II wygłaszana 2 czerwca 1979 r. w Warszawie, podczas jego pierwszej pielgrzymki do kościoła

1 sierpnia 2008 r. na Cmentarzu Powstańców w Warszawie.  
Fot. PAP

WAWJOWICZ  
KOCZŁANKA  
LAT 20  
INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



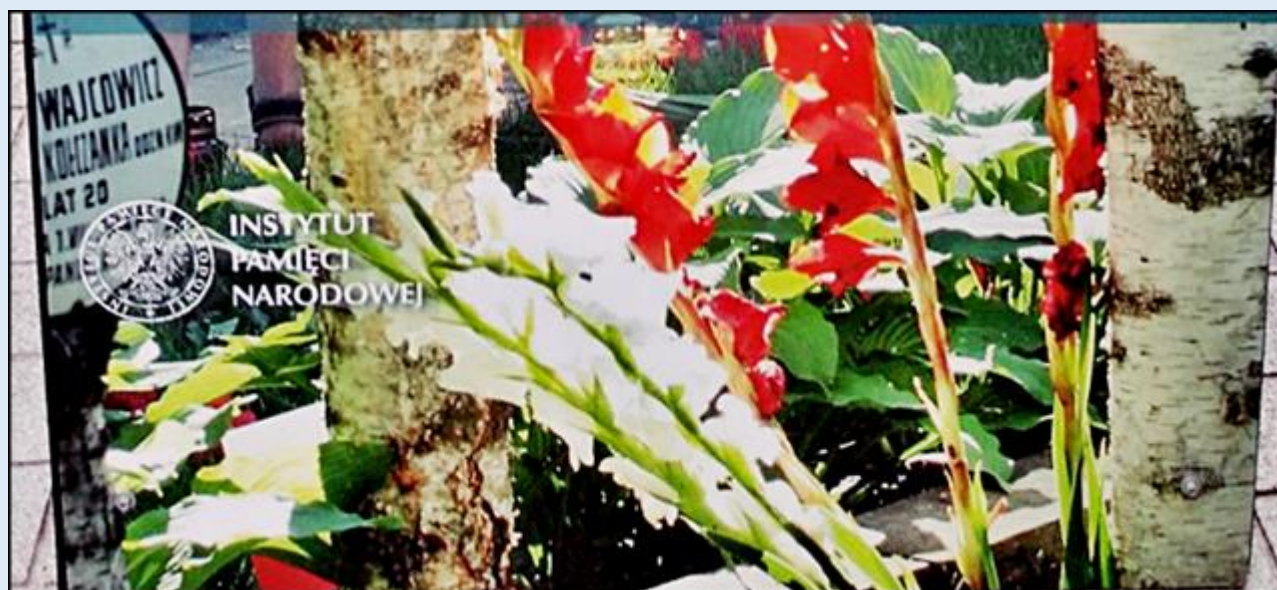




*Nie sposób zrozumieć tego miasta, Warszawy, stolicy Polski, która w roku 1944 zdecydowała się na nierówną walkę z najeźdźcą, na walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgi, na walkę, w której legła pod własnymi gruzami, jeśli się nie pamięta, że pod tymi samymi gruzami legł również Chrystus Zbawiciel ze swoim krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu. Nie sposób zrozumieć dziejów Polski od Stanisława na Skalce do Maksymiliana Kolbe w Oświęcimiu, jeśli się nie przyłoży do nich tego jeszcze jednego i tego podstawowego kryterium, któremu na imię Jezus Chrystus.*

*(Fragment homilii papieża Jana Pawła II wygłoszonej 2 czerwca 1979 r. w Warszawie, podczas jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny)*

Papież Jan Paweł II na pl. Zwycięstwa  
w Warszawie 2 czerwca 1979 r.  
Fot. PAP



zdjęcia: Jan Nitecki

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)